

XXIII LO uratowane

Autor: Jolanta Swiryd
27.09.2013.
Zmieniony 01.10.2013.

Drodzy uczniowie! W sobotę 28.09.2013 r. otrzymałam telefoniczne zapewnienie z Wydziału Edukacji Miasta Łodzi, że wszyscy uczniowie, ci obecni i ci przyszli będą mogli kontynuować naukę w XXIII Liceum Ogólnokształcącym im. ks. prof. Józefa Tischnera. Nie pozostaje nam nic innego, jak wspólnie tworzyć przyszłość naszej szkoły i odbudować jej dobre imię, które zszargano.

Informacja ze strony internetowej Urzędu Miasta Łodzi: - XXIII Liceum Ogólnokształcące od lutego tego roku przeżywa gehennę, ponieważ Rada Miejska podjęła błędną decyzję o likwidacji tegoż liceum - mówiły radne z Klubu "Łódź 2020" Wiesława Zewald, Grażyna Gumińska oraz Iwona Boberska.

Jak przypominała W. Zewald, wielokrotnie apelowała do Prezydenta Miasta, że takiej decyzji podjąć nie można, ponieważ są wykładnie nie tylko sądy wojewódzkich, ale również Sądu Najwyższego, które mówią, iż procedura uruchomiona przez Miasto, jest procedurą niewłaściwą. - Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzję o likwidacji XXIII LO - mówiła. Zdaniem G. Gumińskiej urzędnicy swoimi błędnymi decyzjami wyrządzili tej placówce krzywdę. - Począwszy od planów połączenia XXIII LO z XXIX LO, a skończywszy na zakazaniu naboru do pierwszych klas - argumentowała. I. Boberska dodała, że pomysł likwidacji tego liceum był nietrafiony również z tego względu, iż szkoła odnosi wiele sukcesów, również na skalę europejską. - W ostatnich dniach szkoła otrzymała certyfikat Europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. Jest to jedyne wyróżnienie w całej Polsce. Warto również podkreślić, że szkoła zdobywała ostatnio laury w ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Filmowej, a także w różnych innych konkursach organizowanych przez ministerstwa - wyliczała.

- Chciałam poinformować, że mamy zapewnienie wiceprezydenta Piątkowskiego, że XXIII Liceum Ogólnokształcące pozostanie na mapie edukacyjnej naszego Miasta. Dość tych niepokojów i frustracji dla szkoły. Teraz jest czas na to, by spokojnie odbudowywać to, co zadziało się złego - mówiła W. Zewald.